

Marcin Składanowski

Małżeństwa mieszane wyznaniowo – ekumeniczna szansa i życiowe problemy : perspektywa teologiczna i duszpasterska

Studia nad Rodziną 15/1-2 (28-29), 43-69

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Marcin SKŁADANOWSKI – WTP KUL Lublin

MAŁŻEŃSTWA MIESZANE WYZNANIOWO – EKUMENICZNA SZANSA I ŻYCIOWE PROBLEMY. PERSPEKTYWA TEOLOGICZNA I DUSZPASTERSKA

Wprowadzenie

W działalności Kościoła katolickiego na terenach, na których żyją także chrześcijanie przynależący do innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, przypadki zawierania przez katolików małżeństw z niekatolikami wydają się wręcz nieuniknione. Co więcej, istnieją poważne przesłanki skłaniające do przyjęcia, iż skala zawierania małżeństw mieszanych będzie w przyszłości rosła. Można zauważyć – koncentrując się w tym miejscu na sytuacji wyznaniowej i społecznej w Polsce wschodniej – że o ile rzeczywiście podział wyznaniowy nie ogranicza się jedynie do kwestii religijnych, lecz sięga także sfery narodowej i wyraża się w odmiennościach mentalności katolików i prawosławnych, to jednak nie stanowi on czynnika wyraźnie hamującego związki o różnej przynależności konfesyjnej. Istniejące pomiędzy katolikami a prawosławnymi zróżnicowanie z pewnością ogranicza liczbę małżeństw mieszanych. Wydaje się jednak, iż wraz ze zmianami w stylu życia – wyrażającymi się zarówno w luźniejszym związaniu z regionem pochodzenia jak i z rodzimą wspólnotą kościelną – znaczenie różnicy wyznaniowej jako trudności w zawieraniu małżeństw będzie malało jeszcze bardziej. Taka marginalizacja roli różnicy wyznaniowej (być może będąca przejawem procesów sekularyzacyjnych, czyli słabnięcia znaczenia życia religijnego wśród chrześcijan Zachodu) już od dawna widoczna jest w społeczeństwach, w których żyją obok siebie katolicy i protestanci. Czynnikiem sprawiającym, iż problem małżeństw mieszanych różnie w ostatnich latach, jest także zmiana w praktyce Kościołów i wspólnot kościelnych polegająca na łatwiejszym dopuszczaniu możliwości uznania takich małżeństw. W zasadzie – z zachowaniem wszystkich odrębności teologicznych i kanonicznych – uznaje się powszechnie, iż po spełnieniu odpowiednich (zróżnicowanych w zależności od przepisów danego Kościoła czy wspólnoty)

warunków taki związek może być uznany, a w przypadku Kościołów, które zachowały naukę o sakramencie małżeństwa, nie ma także nieprzewycięzalnych teologicznych i kanonicznych problemów w uznaniu sakramentalności związku mieszanego wyznaniowo.

Z przemian religijno-społecznych, jak również z pewnej liberalizacji stanowisk Kościołów i Wspólnot wobec małżeństw mieszanych można wnioskować, iż tego typu związki będą powstawały jeszcze częściej niż dotychczas. Obserwacja ta jednakże nie może zmarginalizować oczywistych problemów teologicznych, prawno-kościelnych, a zwłaszcza duszpasterskich, które już dzisiaj widoczne są w kontekście małżeństw mieszanych. Dotyczą one zwłaszcza religijności małżonków oraz religijnego wychowania dzieci. Już na wstępie można postawić wiele pytań z tego zakresu: czy w małżeństwie mieszanym małżonkowie rzeczywiście mogą w pełni zachować własną tożsamość wyznaniową, czy mogą rozwijać życie religijne (zwłaszcza jeśli chodzi o zróżnicowane konfesyjne praktyki: modlitwę, kult publiczny, religijne przeżywanie roku liturgicznego w rodzinie)? Czy w takim małżeństwie możliwe jest przekazanie dzieciom wiary chrześcijańskiej, która nigdy nie ma przecież charakteru abstrakcyjnego, lecz jest zawsze wiarą kościelną, a zatem przeżywaną w określonej wspólnotie kościelnej? Czy małżonkowie, których łączy wprawdzie wiara w Jezusa Chrystusa, dzieli jednak przynależności kościelnej, mogą odgrywać właściwą rolę w życiu swoich wspólnot lokalnych? Czy wreszcie małżeństwo, w którym małżonkowie nie należą do jednej wspólnoty kościelnej, może ich rzeczywiście łączyć prawdziwą i mocną więzią? Dotychczasowe poszukiwania ekumeniczne oraz doświadczenia duszpasterskie wskazują, iż małżeństwa mieszane stanowią prawdziwe wyzwanie dla władz Kościołów i wspólnot, dla teologów oraz duszpasterzy. Ponieważ nie wydaje się w żaden sposób możliwe, aby małżeństwa mieszane zanikły, dlatego należy rozważyć, w jaki sposób wyzwanie to może być skutecznie podjęte.

Aby choć w części sprostać temu celowi, ukazany zostanie poniżej szkic problemów teologicznych i duszpasterskich związanych z małżeństwami mieszanymi. Następnie zarysowane zostanie nauczanie i prawodawstwo Kościoła katolickiego w tej kwestii. W dalszym ciągu wskazana zostanie specyfika ujęć problemu małżeństw mieszanych przez główne niekatolickie nurty chrześcijaństwa. Na tym tle zostaną też przedstawione kierunki prowadzonych współcześnie dialogów ekumenicznych dotyczących omawianej problematyki. W świetle niektórych osiągnięć ekumenicznych wskazane zostaną pewne istniejące możliwości przezwyciężenia choć części trudności. Wreszcie postawione zostanie pytanie o możliwą pozytywną rolę małżeństw mieszanych. Całość prezentacji zakończą wnioski duszpasterskie.

1. Zasadnicze trudności teologiczne i duszpasterskie

Zanim przedstawiona zostanie nauka katolicka oraz poglądy innych Kościołów i wspólnot kościelnych na temat małżeństw mieszanych, warto wskazać, gdzie współcześnie – nie tylko z katolickiego punktu widzenia – tkwią zasadnicze problemy wiążące się z nimi. Problemy te można podzielić najogólniej na teologiczne i duszpasterskie (choć nie jest to podział ścisły, ponieważ oba wymiary przenikają się w życiu religijnym małżonków o różnej przynależności wyznaniowej).

1.1. Trudności teologiczne

Wśród trudności teologicznych związanych z małżeństwami mieszаныmi warto wskazać na cztery zasadnicze:

a. Istota małżeństwa, zwłaszcza rozumienie jego celów oraz sakramentalnego charakteru

Kościoty i wspólnoty chrześcijańskie nie prezentują jednolitej nauki w tej kwestii, chociaż wszystkie – odwołując się do Pisma Świętego – wskazują na jego religijny charakter (z chrześcijańskiego punktu widzenia) oraz odwołują się do poświęconego małżeństwu nauczaniu Pana Jezusa. Mimo to jednak istnieją rozbieżności w tej dziedzinie.

Część z nich jest ugruntowana od dawna: niektóre tradycje wyznaniowe widzą w małżeństwie chrześcijańskim sakrament pochodzący od Jezusa Chrystusa, inne z kolei – nie odmawiając małżeństwu wymiaru religijnego – widzą go bardziej w kategoriach świeckich i doczesnych, odwołując się raczej do stworczego zamysłu Boga wobec człowieka; niektóre tradycje wyraźnie wskazują na miłość oraz przekazywanie życia jako fundamentalne cele małżeństwa, których nie można wykluczyć; inne z kolei w odmienny sposób rozkładają akcenty.

Część rozbieżności jest wynikiem ostatnich przemian w społeczeństwach zachodnich. Podczas gdy pewne Kościoły i Wspólnoty kościelne opowiadają się za rozumieniem małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety, inne są skłonne do uznania za małżeństwo także związków jedнопłciowych.

b. Nerozerwalność małżeństwa

Wchodzi ona w zakres istoty małżeństwa, lecz zasługuje na oddzielne potraktowanie, ponieważ stanowi bardzo poważny czynnik różnicujący stanowiska Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich. Podczas gdy niektóre z nich zdecydowanie opowiadają się za nerozerwalnością węzła małżeńskiego, inne – choć zawsze deklarują wartość nerozerwalności – w większym lub mniejszym zakresie dopuszczają rozwody oraz kościelną celebrację kolejnych związków zawieranych przez osoby rozwiedzione. W charakteryzującej dzisiejszą kulturę zachod-

nią wrogości wobec małżeństwa (w jego tradycyjnej chrześcijańskiej koncepcji) ta różnica nabiera szczególnego znaczenia.

c. Etyka życia małżeńskiego i rodzinnego

Kościoty i Wspólnoty chrześcijańskie różnią się znacząco, jeżeli chodzi o kwestie etyczne dotyczące życia małżeńskiego i rodzinnego, zwłaszcza w dziedzinie przekazywania życia. Część z nich zdecydowanie opowiada się przeciwko aborcji, odrzuca antykoncepcję jako sposób regulacji liczby potomstwa w rodzinie, opowiada się także przeciwko zapłodnieniu *in vitro* i innym praktykom, które – ich zdaniem – sprzeciwiają się godności człowieka. Inne z kolei – zwłaszcza Wspólnoty najbardziej zsekularyzowane – nie mają nic przeciwko tego typu praktykom, dopuszczając – mimo wyrażanego ubolewania – nawet aborcję. Jeszcze inne powstrzymują się od jednoznacznego stanowiska w kwestiach bioetycznych, pozostawiając decyzję sumieniu małżonków.

d. Kościelność życia rodzinnego

Jest to trudność ściśle „ekumeniczna”. Wiara chrześcijańska nie jest nigdy wiarą abstrakcyjną. Zawsze realizuje się w określonej wspólnotcie wiary, czyli we wspólnotcie kościelnej. Stąd kościelność nie jest jedynie dodatkiem do chrześcijaństwa jako jego forma zewnętrznej organizacji, lecz – można powiedzieć – chrześcijaństwo zawsze istnieje jako Kościół. Stąd małżeństwa, w których małżonkowie nie są członkami jednej wspólnotty wiary, stwarzają bardzo istotny problem. Czy można oprzeć ich jedność tylko na „wspólnej części” poglądów religijnych Kościołów czy Wspólnot, do których należą małżonkowie? Czy w takich małżeństwach chrześcijaństwo nie jest „najmniejszym wspólnym mianownikiem”, czy nie ogranicza się do pewnych podobieństw w dziedzinie doktryny czy duchowości? Jeżeli małżonkowie nie należą do jednej wspólnotty – połączonej wyznawaniem tej samej doktryny, uczestniczeniem w tym samym kulcie i w tych samych praktykach modlitewnych oraz życiem według tych samych wskazań moralnych – to czy tworzą naprawdę małżeństwo chrześcijańskie?

1.2. Trudności duszpasterskie

Z trudnościami teologicznymi bezpośrednio związane są problemy duszpasterskie. Wśród najważniejszych można wymienić cztery zjawiska:

a. Niedostateczny udział małżonków w życiu kościelnym

Znane są przypadki małżeństw mieszanych, których członkowie starają się aktywnie uczestniczyć w życiu obu wspólnot wyznaniowych – przez obchodzenie świąt religijnych jednego i drugiego wyznania, przez uczestnictwo w liturgii czy życie modlitwy. Nawet jednak przy dobrej woli małżonków ich pełen udział

w życiu kościelnym dwóch wyznań jest niezwykle trudny. O wiele częściej obserwuje się natomiast sytuację, w której udział ten jest niedostateczny, a nawet zanika zupełnie.

b. Przekazywanie wiary w rodzinie

Oslabienie związku małżonków z Kościołem lub wspólnotą kościelną (przez spadek regularności praktyk religijnych) prowadzi także do poważnych trudności związanych z przekazywaniem wiary w rodzinie i z religijnym wychowaniem dzieci. Pomijając problem ochrzczenia dzieci w konkretnym Kościele lub Wspólnocie – który będzie dalej rozwinięty – trudność dotyczy także rozwoju wiary religijnej, do którego konieczny jest aktywny udział i świadectwo żywej wiary rodziców.

c. Indyferentyzm

W pewnych warunkach osłabienie więzi z Kościołem czy Wspólnotą oraz odmiennosc przekonań religijnych i związanych z nimi wartości zauważana przez małżonków o różnej przynależności wyznaniowej może prowadzić nawet do obojętności religijnej, objawiającej się w praktycznym zerwaniu z jakąkolwiek tradycją wyznaniową.

d. Konflikty i rozpad małżeństw

Bardzo często – zwłaszcza w warunkach polskich – odmiennosc wyznaniowa wiąże się także z odmiennością kulturową, mentalnościową czy narodową małżonków. W praktyce duszpasterskiej można zauważyć sytuacje, kiedy związki budowane przez osoby, które wyrosły w bardzo różniących się od siebie warunkach – w innym klimacie narodowym czy w życiu budowanym na innej hierarchii wartości – nie mogą przetrwać próby czasu.

Świadomość wskazanych problemów – których lista nie wyczerpuje wszystkich trudności związanych z małżeństwami o różnej przynależności wyznaniowej – konieczna jest do zrozumienia teologii i prawodawstwa Kościoła katolickiego oraz innych Kościołów i Wspólnot. Pamiętając o powadze problemów, można zrozumieć, dlaczego małżeństwa mieszane nie są przez poszczególne Kościoły i Wspólnoty zalecane, lecz raczej traktuje się je jako rzeczywistość, z którą nauka i prawodawstwo kościelne są współcześnie coraz częściej konfrontowane, a zatem jako wyzwanie dla podzielonego chrześcijaństwa.

2. Zarys stanowiska katolickiego

W XX wieku, pod wpływem odnowy teologii i prawa kanonicznego po II Soborze Watykańskim, nauka Kościoła katolickiego na temat małżeństw

mieszanych przeszła znaczące przeobrażenie. Nie ma tu mowy o całkowitej zmianie, lecz bez wątplenia katolicka perspektywa uległa w tej kwestii poszerzeniu.

Kościół zawsze był sceptyczny wobec zawierania przez chrześcijan związków z niechrześcijanami, chociaż nie od razu takie związki potępiał. Z czasem, zwłaszcza od kiedy chrześcijaństwo stało się w Cesarstwie Rzymskim religią państwową, zaczęto uważać, iż małżeństwa prawowiernych chrześcijan z herezykami, schizmatykami i niechrześcijanami w ogóle są niemożliwe. W Kościele łacińskim dopiero regulacje w prawie kanonicznym z XIII wieku rozróżniły przeszkodę wzbraniającą dotyczącą małżeństwa katolika i ochrzczonego niekatolika oraz przeszkodę zrywającą dotyczącą ochrzczonego katolika i nieochrzczonego. Różnica ta została zachowana w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 roku, w którym przeszkodą wzbraniającą była różnica wyznania, a przeszkodą zrywającą – różnica religii. Warto tutaj zwrócić uwagę, że chociaż wyraźnie rozróżniono problem małżeństw zawieranych pomiędzy chrześcijanami o różnej przynależności wyznaniowej od małżeństw zawieranych przez chrześcijan z niechrześcijanami, to do obu tych kwestii odnoszono pojęcie „małżeństw mieszanych” (*matrimonia mixta*)¹. W tej dwuznacznej funkcji pojęciem tym posługiwał się jeszcze Paweł VI². Wyraźnie dopiero Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku mówi, iż małżeństwo mieszane to tylko małżeństwo zawarte między dwiema osobami ochrzczoneymi, z których jedna jest katolikiem, druga zaś należy do niekatolickiego Kościoła lub Wspólnoty kościelnej³.

Aktualne sformułowanie nauki i prawodawstwa katolickiego dotyczącego małżeństw mieszanych opiera się na kilku ważnych posoborowych dokumentach⁴. Są to:

- instrukcja Kongregacji Nauki Wiary *Matrimonii sacramentum* z 18 marca 1966 roku,
- motu proprio papieża Pawła VI *Matrimonia mixta* z 31 marca 1970 roku,
- Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku,

¹ Por. E. Przekop, Małżeństwa mieszane. Prawo Kościoła rzymskokatolickiego, w: Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu, red. W. Hryniewicz, J. S. Gajek. S. J. Koza, Lublin 1997, s. 635-636.

² Por. Paweł VI, Motu proprio *Matrimonia mixta* ustanawiające przepisy odnośnie do małżeństw mieszanych, w: Ut unum. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu, red. S. C. Napiórkowski, t. 1., Lublin 1982, s. 75.

³ Tylko o takich małżeństwach jest mowa w rozdziale VI księgi VI Kodeksu Prawa Kanonicznego zatytułowanym „Małżeństwa mieszane” (*De matrimoniis mixtis*) – kanony 1124-1129.

⁴ Inne dokumenty odnoszą się do praktyki i prawodawstwa Katolickich Kościołów Wschodnich, co w tej prezentacji nie będzie badane.

– Dyrektorium ekumeniczne Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan z 25 marca 1993 roku.

Wskazania w tej dziedzinie można znaleźć także w Katechizmie Kościoła Katolickiego, w poświęconej rodzinie adhortacji apostołskiej Papieża Jana Pawła II *Familiaris consortio* oraz w dokumentach Kościołów lokalnych.

Matrimonii sacramentum (1966)

W obliczu nowych prądów teologicznych w rozpoczynającej się posoborowej odnowie Kongregacja Nauki Wiary przypomina zasadnicze kwestie katolickiego rozumienia małżeństwa oraz wiążące się z nimi stanowisko wobec małżeństw mieszanych. Instrukcja wskazuje, że „Kościół katolicki uważa za swój najpoważniejszy obowiązek bronienie i strzeżenie dobra wiary tak w małżonkach, jak i dzieciach. Stąd z największą troską i czujnością zabiega o to, by katolicy zawierali małżeństwa z katolikami”⁵. Ponieważ jednak obserwuje się coraz częstsze zawieranie przez katolików małżeństw z niekatolikami, Kongregacja zobowiązuje duszpasterzy, aby przypominali wszystkim wiernym katolicką naukę o sakramencie małżeństwa. Ci, którzy zamierzają zawrzeć związek z niekatolikiem, powinni być też rzetelnie poinformowani o trudnościach i niebezpieczeństwach z tym związanych. Jeżeli jednak mimo to katolik pragnie małżeństwa ze stroną niekatolicką, Kościół czuje się zobowiązany do ochrony świętości małżeństwa oraz do pomocy małżonkowi katolickiemu w uchronieniu jego wiary oraz w jego zadaniu przekazania wiary katolickiej dzieciom. Kościelne zadanie troski o małżeństwa mieszane jest tym donioślejsze, że nauka wielu grup niekatolickich znacznie różni się od katolickiej, jeżeli chodzi o istotę i przymioty małżeństwa, zwłaszcza zaś o rozumienie jego nierozzerwalności, a w konsekwencji o dopuszczalność rozwodu i zawierania przez rozwiedzionych kolejnego związku małżeńskiego⁶.

Matrimonia mixta (1970)

W atmosferze ekumenicznego ożywienia papież Paweł VI w motu proprio *Matrimonia mixta* przedstawia katolickie rozumienie małżeństwa i problemów związanych z małżeństwami mieszanymi, wprowadzając zarazem w prawodawstwie i praktyce kościelnej zmiany ułatwiające – pod określonymi warunkami – zawieranie tego typu związków przez katolików. Znaczące jest – także dla dzisiejszej dyskusji ekumenicznej – że papież przypomina najpierw trudności: „Kościół zdaje sobie z tego sprawę, że małżeństwa mieszane nie sprzyjają – poza

⁵ Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Matrimonii sacramentum* o małżeństwach mieszanych, w: *Ut unum*. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu, dz. cyt., s. 200.

⁶ Por. tamże, s. 201.

nielicznymi wypadkami – przywróceniu jedności wśród wszystkich chrześcijan, ponieważ są bezpośrednim skutkiem i zróżnicowania religii, i podziału wśród chrześcijan. Liczne przecież trudności są związane z samym małżeństwem mieszanym, ponieważ wprowadza się pewien rozdział do żywej komórki Kościoła, jaką słusznie nazywa się rodzinę chrześcijańską. Ponadto staje się trudniejszą rzeczą wypełnienie przez rodzinę nakazów ewangelicznych ze względu na różność spraw religijnych. Dotyczy to w pierwszym rzędzie uczestnictwa w kulcie religijnym Kościoła i wychowania potomstwa. Dla tych to właśnie przyczyn Kościół, świadom swojego obowiązku, odradza zawieranie małżeństw mieszanych, gdyż bardzo pragnie, ażeby katolicy mogli osiągnąć w małżeństwie doskonałą harmonię duchową oraz pełną wspólnotę życia⁷. Ponieważ jednak każdy człowiek ma naturalne prawo do zawarcia małżeństwa, Kościół akceptuje wyrażaną przez niektórych katolików wolę życia w związku małżeńskim z osobą niekatolicką.

Dotyczy to zwłaszcza związków zawieranych z chrześcijanami należącymi do innych Kościołów i Wspólnot kościelnych. Tych małżeństw Kościół katolicki nigdy nie stawia na równi ze związkami zawieranymi przez katolików z osobami nieochrzczonymi. Między ochrzczonymi zawsze bowiem istnieje pewna wspólnota dóbr duchowych, a z wiernymi Kościołów wschodnich łączą katolików prawdziwe sakramenty, zwłaszcza kapłaństwo i Eucharystia⁸. Wszakże w każdym takim przypadku konieczne jest zarówno odpowiednie przygotowanie – i katolika, i strony niekatolickiej – jak i duszpasterska troska o takie małżeństwa, tak aby odsunąć niebezpieczeństwo obojętności religijnej⁹. Wszystkich trudności związanych z małżeństwami mieszanymi (papież wymienia właściwe znaczenie małżeństwa zawartego w Kościele, interpretację niektórych zasad moralnych, posłuszeństwo należne Kościołowi katolickiemu) nie da się jednak rozwiązać bez osiągnięcia pełnej jedności chrześcijan¹⁰. Przy świadomości, iż podział chrześcijaństwa zawsze będzie rzutował na problemy małżeństw mieszanych, należy w takiej mierze, w jakiej to obecnie jest możliwe, umacniać małżeństwa mieszane i bronić katolickiej nauki o małżeństwie i rodzinie. Paweł VI wskazuje zatem, iż katolik żyjący w małżeństwie mieszanym nie może zwolnić się z obowiązków nakładanych nań przez prawo Boże: musi strzec swojej wiary, nie może narażać się na niebezpieczeństwo jej utraty, winien troszczyć się o ochrzczenie i wychowanie dzieci w tej wierze oraz o za-

⁷ Paweł VI, *Motu proprio Matrimonia mixta* ustanawiające przepisy odnośnie do małżeństw mieszanych, w: *Ut unum*. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu, dz. cyt., s. 75.

⁸ Por. tamże, s. 75-76.

⁹ Por. tamże, s. 75.

¹⁰ Por. tamże, s. 76.

pewnienie im wszystkich środków zbawienia wiecznego, jakich Kościół używa swoim dzieciom¹¹. W tej dziedzinie papieski dokument pozostawia znaczącą swobodę konferencjom episkopatu. Wprawdzie deklaracje strony katolickiej co do uchronienia własnej wiary oraz woli ochrzczenia i katolickiego wychowania dzieci są konieczne, to jednak określenie sposobu ich składania należy do właściwej terytorialnie konferencji episkopatu¹².

Kodeks Prawa Kanonicznego (1983)

W Kodeksie Prawa Kanonicznego nie ma już przeszkody do zawarcia małżeństwa mieszanego (w rozumieniu obecnym, czyli jako małżeństwa katolika ze stroną ochrzczonej niekatolicką). Stąd do jego zawarcia nie jest już konieczna dyspensa, lecz zezwolenie kompetentnej władzy kościelnej. Jednocześnie zachowana została przeszkoda zrywająca różnicę religii, zgodnie z którą katolik nie może zawrzeć małżeństwa z osobą nieochrzczonej¹³. W komentarzach zauważa się tutaj, iż podtrzymanie przez prawo tej przeszkody ma nie tylko racje ściśle prawne, lecz również teologiczne, wyraźnie wskazując na różnicę pomiędzy małżeństwem chrześcijan – które jest zawsze sakramentem (KPK 1055 §2) – oraz małżeństwem ze stroną nieochrzczonej. Uważa się, że w związkach z niechrześcijanami groźba utraty wiary przez katolika jest większa niż w małżeństwach mieszanych, skoro małżonków łączy jedna wiara i jeden chrzest oraz – do pewnego stopnia – wspólne wartości moralne i duchowe. Zwrócić należy przy tym uwagę na to, iż – choć prawo o tym wyraźnie nie mówi – uważa się powszechnie, że małżeństwo katolika z osobą nieochrzczonej nie ma charakteru sakramentalnego¹⁴.

Wszakże w Kodeksie małżeństwo mieszane wciąż pozostaje zakazane bez wyraźnego zezwolenia kompetentnej władzy (KPK 1124). Wskazuje to, iż mimo wszystko stronie katolickiej w takim związku grozi pewne niebezpieczeństwo przejścia błędnych poglądów niekatolickich. Podobne zagrożenie odnosi się także do potomstwa. Jednakże posoborowa zmiana perspektywy katolickiej wyraża się tutaj w tym, że – w przeciwieństwie do surowej formy zakazu obec-

¹¹ Por. tamże.

¹² „Do konferencji biskupów należy, zgodnie z własną kompetencją terytorialną, określenie sposobu, w jaki mają być składane wspomniane deklaracje i przyrzeczenia, które zawsze są obowiązkowe. A więc trzeba ustalić, czy mają być dokonywane tylko ustnie, czy też na piśmie lub wobec świadków. Do konferencji należy również określenie, w jaki sposób ma to być stwierdzone na forum zewnętrznym i w jaki sposób ma być powiadomiona strona akatolicka” (tamże, s. 78).

¹³ Por. E. Przekop, *Małżeństwa mieszane. Prawo Kościoła rzymskokatolickiego*, dz. cyt., s. 637-638.

¹⁴ Por. tamże, s. 638.

nej w Kodeksie z 1917 r. – zezwolenia koniecznego do zawarcia takiego małżeństwa władza kościelna nie odmawia po wypełnieniu określonych w prawie warunków¹⁵. Do wydania przez ordynariusza miejsca takiego zezwolenia konieczne są: 1) słuszna i rozumna przyczyna; 2) oświadczenie strony katolickiej, iż jest ona gotowa odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary; 3) przyrzeczenie strony katolickiej, że uczyni wszystko, co w jej mocy, aby dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim; 4) powiadomienie strony niekatolickiej o oświadczeniu i przyrzeczeniu strony katolickiej; 5) pouczenie obu stron o celach i istotnych przymiotach małżeństwa, których nie może wykluczać żadna ze stron (por. KPK 1125). Obowiązek zachowania wiary wynika z prawa Bożego, od którego nie ma dyspensy. Z prawa naturalnego i prawa Bożego wynika także obowiązek wychowania dzieci. Chociaż strona katolicka winna być świadoma obowiązku przekazania wiary dzieciom, nie może o tym zdecydować sama. Dlatego obiecuje podjęcie wysiłków w tym kierunku, co nie oznacza gwarancji chrztu i katolickiego wychowania dzieci. Komentatorzy wskazują jednak, że gdyby „strona katolicka już przed ślubem – pomimo gruntownego omówienia tej sprawy ze swym proboszczem – zdecydowała się na wychowanie dzieci poza Kościołem katolickim, czyli wyraźnie by odmawiała katolickiego wychowania, wówczas nie można udzielić zezwolenia na katolicką formę zawarcia małżeństwa”¹⁶. Jeżeli chodzi o stronę niekatolicką, to Kościół nie nakłada na nią niczego, co naruszałoby jej wolność religijną. W nowych uregulowaniach nie wymaga się od niej żadnej deklaracji ani przyrzeczenia. Wymagane jest natomiast, aby była ona poinformowana o deklaracjach strony katolickiej. Komentarze wskazują, że jeśliby „niekatolik oświadczył wyraźnie, że nie zgadza się ze zobowiązaniami strony katolickiej, jego postawa nie stanowi obecnie podstawy do odmowy udzielenia pozwolenia na zawarcie małżeństwa mieszanego, ponieważ nowy Kodeks nie zawiera żadnej klauzuli unieważniającej. W ujęciu nowego prawa dostateczne gwarancje znajdują się w rękojmiach złożonych przez stronę katolicką”¹⁷.

W postanowieniach dotyczących małżeństw mieszanych Kodeks mówi również o formie kanonicznej. Zasadą ogólną jest, że wymaga się do ważności katolickiej formy zawarcia małżeństwa. Tylko te małżeństwa są ważne, które zawarte są wobec asystującego ordynariusza miejsca, proboszcza, kapłana lub diakona delegowanego i w obecności dwóch świadków (por. KPK 1127 §1; 1108). Prawodawca jednak czyni tu wyjątek dla małżeństwa zawartego ze stro-

¹⁵ Por. tamże, s. 639-640.

¹⁶ Tamże, s. 641.

¹⁷ Tamże. Inny wniosek wynika jednak ze wskazań *Dyrektorium ekumenicznego* (nr 150), o czym niżej.

ną niekatolicką obrządku wschodniego¹⁸. Tutaj forma kanoniczna wymagana jest jedynie do godziwości małżeństwa, nie zaś do jego ważności¹⁹.

Dyrektorium ekumeniczne (1993)

Najbardziej szczegółowym dokumentem poświęconym zagadnieniom ekumenicznym jest wydane przez Papieską Radę ds. Jedności Chrześcijan w 1993 r. drugie Dyrektorium ekumeniczne (pierwsze opublikował w dwóch częściach w latach 1967 i 1970 Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan). W odniesieniu do problemu małżeństw mieszanych Dyrektorium akcentuje troskę Kościoła o podtrzymanie trwałości nierozzerwalnego węzła małżeńskiego oraz opartego na nim życia rodziny chrześcijańskiej. Dokument zauważa wobec tego, że „doskonała jedność osób i całkowite dzielenie ze sobą życia – stanowiące stan małżeński – zostają w pełni zabezpieczone, gdy dwoje małżonków przynależy do tej samej wspólnoty wiary. Co więcej, praktyczne doświadczenie i obserwacje wynikające z różnych dialogów między przedstawicielami Kościołów i Wspólnot eklezjalnych ukazują, że małżeństwa mieszane noszą często ze sobą, tak dla samych małżeństw jak i dla dzieci, trudności w zachowaniu własnej wiary oraz w swym zaangażowaniu chrześcijańskim, jak też w zakresie harmonii życia rodzinnego. Z tych względów małżeństwo między osobami tej samej Wspólnoty eklezjalnej pozostaje nadal celem godnym polecenia i zachęty”²⁰.

Dyrektorium powtarza tu stanowisko zawarte już we wcześniejszych dokumentach magisterialnych. Ponieważ jednak zjawisko małżeństw mieszanych narasta, dokument stawia przed duszpasterzami i przed samymi małżonkami żyjącymi w takich związkach określone zadania. Kapłani powinni małżonkom katolickim nieustannie przypominać doktrynę katolicką na temat małżeństwa i rodziny²¹. Nie wyklucza to pewnej współpracy z duchownymi innych wyznań w duszpasterstwie małżeństw mieszanych²². Przygotowanie narzeczonych do zawarcia małżeństwa mieszanego winno obejmować wzajemne poznanie nauki o małżeństwie wspólnot, do których należą narzeczeni, wspólną modlitwę czy studium Pisma Świętego²³. Ze strony duszpasterzy winno ono koncentrować się

¹⁸ G. Dzierżon, Zawieranie małżeństw mieszanych w formie zwyczajnej, „Studia Oecumenica” 2005, nr 5, s. 195.

¹⁹ Por. KPK 1127 § 1. Do ważności konieczny jest w takim wypadku – poza innymi warunkami – udział wyświęconego szafarza (por. tamże, s. 196-197).

²⁰ Papieska Rada ds. Jedności Chrześcijan, Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu, n. 144, w: *Ut unum*. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu, red. S. C. Napiórkowski, t. 2, Lublin 2000, s. 30-101.

²¹ Por. tamże, n. 146.

²² Por. tamże, n. 147.

²³ Por. tamże, n. 149.

na pouczeniu o celach i istotnych właściwościach małżeństwa, których nie może wykluczać żadna ze stron²⁴. Strona katolicka winna dołożyć starań, aby dzieci były ochrzczone i wychowane w wierze katolickiej. Wyraźny sprzeciw strony niekatolickiej w kwestii katolickiego wychowania dzieci może mieć wpływ na udzielenie przez ordynariusza miejsca zezwolenia na ślub²⁵. Jeżeli jednak „pomimo tych wszystkich wysiłków dzieci nie zostaną ochrzczone w Kościele katolickim, rodzic katolicki nie podpada pod cenzurę prawa kanonicznego. Niemniej spoczywający na nim obowiązek dzielenia ze swymi dziećmi wiary katolickiej bynajmniej nie ustaje”²⁶.

Dyrektorium zajmuje się także zagadnieniem dyspensy od formy kanonicznej. Wskazuje wiele możliwych powodów jej udzielenia: „można wziąć pod uwagę zachowanie harmonii rodzinnej, uzyskanie zgody rodziców na małżeństwo, uznanie szczególnego zaangażowania religijnego strony niekatolickiej bądź jej więź pokrewieństwa z szafarzem innego Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej”²⁷. Powodem takim nie musi być wszakże stanowisko innych Kościołów i Wspólnot, które nie dopuszczają możliwości zawarcia przez ich wiernych małżeństwa w Kościele katolickim²⁸. Co do katolickiej celebracji małżeństwa Dyrektorium wskazuje, iż na żądanie narzeczonych ordynariusz może zezwolić, aby wziął w niej udział duchowny niekatolicki – odczytując fragment Pisma Świętego, wypowiadając słowa zachęty i błogosławiąc małżonków (nie może to być jednak odczytane jako „ślub ekumeniczny”, czyli dwuwyznaniowy)²⁹.

Warto zwrócić uwagę – zwłaszcza w kontekście polskim – na wskazania Dyrektorium dotyczące możliwości udzielenia komunii eucharystycznej małżonkowi niekatolickiemu w czasie katolickiej celebracji małżeństwa. Dokument mówi, iż dla uniknięcia problemów związanych z obecnością niekatolików oraz wątpliwości dotyczących możliwości przyjęcia przez nich komunii eucharystycznej, na ogół katolicka celebracja zawarcia małżeństwa mieszanego odbywa się poza Eucharystią. Biskup diecezjalny może jednak dla słusznych powodów zezwolić na odprawienie Mszy Świętej. Jeżeli celebracja sakramen-

²⁴ Por. tamże, n. 150.

²⁵ „Ordynariusz miejsca, aby ocenić istnienie lub nie, słusznej i rozumnej przyczyny udzielenia zgody na to małżeństwo mieszane, uwzględni między innymi wyraźną odnowę strony niekatolickiej” (tamże, n. 150).

²⁶ Tamże, n. 151.

²⁷ Tamże, n. 154.

²⁸ „Nakładany przez niektóre Kościoły lub Wspólnoty eklezjalne obowiązek zachowania ich własnej formy małżeństwa nie stanowi powodu automatycznej dyspensy od katolickiej formy kanonicznej. Szczególne sytuacje tego rodzaju powinny być przedmiotem dialogu między Kościołami, przynajmniej na płaszczyźnie lokalnej” (tamże, n. 155).

²⁹ Por. tamże, n. 158.

tu małżeństwa ma miejsce w czasie Mszy świętej, stosuje się ogólne normy dotyczące dopuszczania niekatolików do komunii eucharystycznej³⁰. Zgodnie z normą ogólną „szafarze katolicycy mogą godziwie udzielać sakramentów pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych członkom Kościołów wschodnich, którzy o to proszą z własnej inicjatywy i mają wymagane dyspozycje. W tych też przypadkach należy zwracać uwagę na dyscyplinę Kościołów wschodnich w odniesieniu do ich własnych wiernych oraz unikać wszelkiego, nawet czysto pozornego, prozelityzmu”³¹. Z tego powodu trzeba stanowczo podkreślić, iż nie powinno się udzielać wiernym prawosławnym komunii eucharystycznej, ponieważ prawosławna dyscyplina kościelna wyraźnie tego zabrania.

3. Stanowisko innych Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich

Wobec tak sformułowanej nauki katolickiej potrzebne jest przynajmniej szkiecowe nakreślenie stanowiska innych Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich, zwłaszcza w kwestiach, w których mają one poważne zastrzeżenia do nauki i praktyki Kościoła katolickiego.

3.1. Stanowisko klasycznego protestantyzmu

Mówiąc o małżeństwie w ujęciu klasycznego protestantyzmu (czyli w rozumieniu luteranckim, reformowanym i – *mutatis mutandis* – metodystycznym i anglikańskim), nie można twierdzić, iż protestanci odmawiają małżeństwu religijnego charakteru. Spotykany jest wprawdzie pogląd, iż małżeństwo jest sprawą świecką - zawiera się je w urzędzie, w kościele następuje jedynie błogosławieństwo³². Jednakże protestantyzm akcentuje jednocześnie przekonanie, iż małżeństwo zgodnie z Biblią wynika z dzieła stworzenia. Ma jako takie także charakter religijny, właściwą sobie godność i świętość³³.

Małżeństwo jest częścią Bożego zamysłu wobec człowieka³⁴. Jest ono dla człowieka stanem naturalnym. Ponieważ protestanckie rozumienie małżeństwa opiera się głównie na stwórczym zamysłu Bożym wobec ludzkości, dlatego też – dla ewangelików – każda uznana w społeczeństwie publiczna forma zawarcia związku małżeńskiego jest ważna. Ważny może być także związek zawarty cywilnie.

³⁰ Por. tamże, n. 159.

³¹ Tamże, n. 125.

³² Por. J. Nowak, Różnowyznaniowe związki małżeńskie z perspektywy niemieckiej, „Studia Oecumenica” 2006, nr 6, s. 96.

³³ Por. W. Benedyktowicz, Co powinniśmy czynić. Zarys ewangelickiej etyki teologicznej, Warszawa 1993, s. 150-151.

³⁴ Por. J. Podzielny, Godność powołania małżeńskiego w ujęciu Marcina Lutra, „Studia Oecumenica” 2009, nr 9, s. 150.

Dla Wspólnot protestanckich małżeństwo – chociaż jest w planach Bożych i zajmuje miejsce w nauczaniu Pana Jezusa – nie jest jednak sakramentem³⁵. Luter wahał się w tej kwestii, ale ostatecznie zajął takie stanowisko³⁶. Dla ewangelików sakrament jest znakiem ustanowionym przez Jezusa dla potwierdzenia obietnicy Ewangelii. Współczesny protestantyzm rozróżnia dwa takie sakramentalne znaki: chrzest i Wieczerzę Pańską. Pan Jezus oczywiście mówi o wartości małżeństwa, jednakże nie wiąże go ze zbawczą śmiercią krzyżową. Wprawdzie protestantyzm nie pomniejsza znaczenia małżeństwa, jednakże odmawianie mu sakramentalności sprawia, iż błogosławieństwo kościelne – choć potrzebne – nie jest dla niego niezbędne³⁷.

W rozumieniu nierozzerwalności małżeństwa protestantyzm jest zróżnicowany. Uczy się powszechnie, iż zgodnie z Pismem Świętym małżeństwo jest związkiem zawierany na całe życie. Jednakże poza denominacjami fundamentalistycznymi Wspólnoty protestanckie dopuszczają możliwości rozwodu³⁸.

W praktyce ewangelików polskich dopuszczalne jest zawieranie małżeństw mieszanych. Jeżeli małżeństwo to zawierają chrześcijanie należący do wyznania ewangelicko-augsburskiego (luteranckiego), reformowanego (kalwińskiego) lub metodystycznego, asystującym może być duchowny jednej z tych Wspólnot, ponieważ w Polsce są one w unii ołtarza, ambony i urzędu kościelnego. O wiele częściej małżeństwa mieszane dotyczą jednak związku ewangelika ze stroną katolicką. Istnieje w praktyce ewangelickiej odpowiednik katolickich „rękojmi”, wśród których jest zobowiązanie do nadania domowi ewangelickiego charakteru. Oczekuje się także ochrzczenia i wychowania dzieci w wyznaniu ewangelickim. Samo małżeństwo powinno być zawarte wobec duchownego ewangelickiego oraz w ewangelickiej formie liturgicznej³⁹. Jeśli natomiast ewangelik chciałby zawrzeć związek małżeński w innym Kościele, potrzebuje zgody własnej władzy kościelnej⁴⁰.

W odniesieniu do katolickiej nauki i praktyki dotyczącej małżeństw mieszanych wyznaniowo protestanci podnoszą szereg zarzutów. Chociaż Kościół katolicki nie oczekuje już od strony niekatolickiej żadnych zobowiązań, lecz

³⁵ Por. tamże, s. 154-155. Z kolei o pewnym sakramentalnym charakterze małżeństwa mówią anglikanie.

³⁶ Por. P. Kopiec, Instytucja małżeństwa a sakramentologia luterancka, „Roczniki Teologiczne” 2008, z. 7, s. 181-182.

³⁷ Por. B. Tranda, Małżeństwa mieszane. Punkt widzenia innych chrześcijan, w: Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu, dz. cyt., s. 650-651.

³⁸ Por. tamże, s. 651.

³⁹ Por. W. Hanc, Problem małżeństw mieszanych oraz próby rozwiązań na przykładzie międzynarodowych dialogów, „Studia Oecumenica” 2003, nr 3, s. 86-87.

⁴⁰ Por. tamże, s. 87.

jedynie wymaga powiadomienia jej o zobowiązaniach strony katolickiej, to jednak sam fakt składania przez stronę katolicką zobowiązania do podjęcia starań, aby dzieci były ochrzczone i wychowane po katolicku, odbierany jest negatywnie: „Jeśli jednak poważnie traktuje się zasadę pełnej jedności małżonków, to nie ma żadnej różnicy między wymaganiami przyrzeczeń od jednej strony, a wymaganiami ich od stron obu, ponieważ zobowiązania męża w sprawach jego związku obowiązują w takim samym stopniu żonę i odwrotnie”⁴¹. Wymaganie przez Kościół katolicki rękojmi dotyczących wychowania dzieci protestanci uważają za ograniczenie prawa rodziców do wychowania dzieci⁴². Podobne wątpliwości wyrażają zresztą także niektórzy ekumeniści katolicki⁴³. Zamiast tego wśród protestantów i w niektórych ekumenicznych środowiskach katolickich pojawia się postulat, aby obowiązek wychowania dzieci w wierze katolickiej zastąpić przez wychowanie chrześcijańskie⁴⁴. Zastrzeżenia protestantów budzi także stanowczy zakaz „ślubów ekumenicznych”, nawet jeśli Kościół katolicki dopuszcza ograniczony udział duchownego niekatolickiego w celebracji małżeństwa⁴⁵.

3.2. Stanowisko prawosławne

W przypadku Kościoła prawosławnego trudno mówić o jednoznacznym stanowisku w kwestii małżeństw mieszanych oraz uznawania małżeństw zawartych przez wiernych prawosławnych w innych Kościołach i Wspólnotach kościelnych. Podobna wielość interpretacyjna panuje w kwestii możliwości rozwiązania małżeństwa. Wymienia się współcześnie wiele możliwych powodów rozwodu, przy czym ich lista jest zróżnicowana w zależności od kraju⁴⁶.

Jeżeli chodzi o zawarcie małżeństwa mieszanego, ogólnie przyjmuje się, że chrześcijanin nieprawosławny zobowiązuje się do szanowania prawosławnej wiary współmałżonka. Dzieci powinny być także wychowane w duchu wiary prawosławnej, jednakże ten ogólny pogląd dopuszcza wiele interpretacji. Podobnie część teologów prawosławnych uważa, iż małżeństwo może być rów-

⁴¹ B. Tranda, *Małżeństwa mieszane. Punkt widzenia innych chrześcijan*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, dz. cyt., s. 653.

⁴² Por. tamże.

⁴³ Por. S. C. Napiórkowski, *Doświadczenie i nadzieja*, w: L. Górka, S. C. Napiórkowski, *Kościoty czy Kościół? Wybrane zagadnienia z ekumenizmu*, Warszawa 1995, s. 237.

⁴⁴ Por. W. Hanc, *Problem małżeństw mieszanych oraz próby rozwiązań na przykładzie międzynarodowych dialogów*, s. 88.

⁴⁵ Por. B. Tranda, *Małżeństwa mieszane. Punkt widzenia innych chrześcijan*, dz. cyt., s. 653.

⁴⁶ Por. P. Evdokimov, *Sakrament miłości. Tajemnica małżeństwa w świetle tradycji prawosławnej*, Białystok 2007, s. 206.

nież zawarte przed duchownym Kościoła, do którego należy nieprawosławny współmałżonek⁴⁷.

Niektórzy teologowie prawosławni – jak John Meyendorff – uważają, że ostatecznie małżeństwo prawosławnego z chrześcijaninem nieprawosławnym ma doprowadzić do zjednoczenia małżeństwa w wierze prawosławnej⁴⁸. W surowszej interpretacji przywołuje się jednakże kanony zabraniające małżeństwa z heretykami, o ile strona heretycka nie nawróci się na wiarę prawosławną. W praktyce jednak okazuje się, iż określenie, kto jest heretykiem, należy do Kościoła lokalnego⁴⁹.

Interpretacje są także zróżnicowane, jeżeli chodzi o uznawanie ważności małżeństwa zawartego przez stronę prawosławną w Kościele lub Wspólnocie nieprawosławnej. Metropolita Sawa Hrycuniak pisze, że „błogosławieństwo małżeńskie wyznawcy Kościoła prawosławnego z wyznawczynią innego Kościoła udzielone przez kapłana nieprawosławnego, jest nieważne dla strony prawosławnej, dopóki nie zostanie pobłogosławione przez kapłana prawosławnego”⁵⁰.

W Polsce prawosławni zasadniczo uznają za ważne małżeństwo mieszane zawierane ze wszystkimi, którzy przyjęli chrzest. Podobnie też zasadniczo uznaje się ważność małżeństw mieszanych zawartych przez prawosławnych w Kościele katolickim⁵¹.

4. Osiągnięcia dialogów ekumenicznych

Już od początku oficjalnego zaangażowania Kościoła katolickiego w ruch ekumeniczny, datującego się w zasadzie na czas II Soboru Watykańskiego, w prowadzonych dialogach były obecne problemy związane z małżeństwami o różnej przynależności wyznaniowej. Wyrażało się to zwłaszcza w pogłębianiu teologii małżeństwa, zagadnienia jego nierozzerwalności, sakramentalności oraz zagrożeń związanych ze społecznymi i gospodarczymi przemianami charakteryzującymi świat współczesny⁵². Dialog dotyczący zagadnienia małżeństw mieszanych podjęto również w Polsce. Zapoczątkowano go oficjalnie w Warszawie 22 listopada 1979 roku w ramach Podkomisji Dialogu. Należy przypomnieć,

⁴⁷ Por. tamże, s. 207.

⁴⁸ Por. S. C. Napiórkowski, *Małżeństwa o różnej przynależności wyznaniowej zwane „małżeństwami mieszanymi”*, w: tenże, *Wierzę w jeden Kościół*, Tarnów 2003, s. 378.

⁴⁹ Por. tamże.

⁵⁰ Cyt. za: W. Hanc, *Problem małżeństw mieszanych oraz próby rozwiązań na przykładzie międzynarodowych dialogów*, s. 85 -86.

⁵¹ Por. tamże, s. 86.

⁵² Por. tamże, s. 90-92.

iż w pracach tego gremium od początku i przez wiele lat brał udział ks. dr hab. Władysław Hładowski, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczynie, jeden z polskich prekursorów ekumenicznego zaangażowania Kościoła katolickiego⁵³.

4.1. Zagraniczne przykłady wypracowanych rozwiązań

Prowadzone przez Kościół katolicki dialogi ekumeniczne przyczyniły się do wypracowania prób rozwiązania trudności związanych z zawieraniem małżeństw mieszanych. Jako przykład warto wskazać na rozwiązania przyjęte w Szwajcarii, Niemczech i Włoszech, aby następnie nakreślić specyfikę regulacji przyjętych przez Kościół katolicki w Polsce.

Szwajcaria

Episkopat szwajcarski 16 września 1970 roku ogłosił wytyczne do realizacji motu proprio *Matrimonia mixta* Pawła VI. Biskupi szwajcarscy przypominają, iż dzieci małżonków chrześcijańskich nie mogą być wychowywane bezwyznaniowo. Chociaż katolicki małżonek ma obowiązek dawać świadectwo swojej wiary, to jednak decyzja co do chrztu i wychowania religijnego dzieci należy do obojga rodziców jako ich prawo i zadanie. Podejmując tę decyzję, małżonkowie nie mogą narażać trwałości ich wspólnoty małżeńskiej. Winni też wziąć pod uwagę dobro samych dzieci. Jako kryterium biskupi szwajcarscy zdają się wskazywać stopień chrześcijańskiego zaangażowania małżonka: „ten małżonek, który żyje swoją wiarą w sposób bardziej przekonywający i świadczy o niej wyraźniej, będzie bardziej odpowiedni do wprowadzenia swojego dziecka w życie przeniknięte własnym przekonaniem wiary”⁵⁴.

Niemcy

Biskupi niemieccy ogłosili przepisy wykonawcze do realizacji motu proprio *Matrimonia mixta* w dniu 23 września 1970 roku. Zgodnie z nimi w przygotowaniu do małżeństwa może uczestniczyć duszpasterz innego wyznania. Katolicki obrządek ślubu zaleca się jako „najbardziej stosowny”. Jednak jeśli strona niekatolicka nie akceptuje katolickiej formy zawarcia małżeństwa, trzeba znaleźć inną formę publicznego wyrażenia przez narzeczonych woli zawarcia małżeństwa⁵⁵. Biskupi niemieccy dopuszczają, aby niekatolicki duszpasterz uczestniczył w celebracji małżeństwa katolickiego. Podobnie katolicki duchow-

⁵³ Por. S. C. Napiórkowski, *Małżeństwa o różnej przynależności wyznaniowej zwane „małżeństwami mieszanymi”*, s. 373-374.

⁵⁴ Tamże, s. 401-402.

⁵⁵ Por. J. Nowak, *Różnowyznaniowe związki małżeńskie z perspektywy niemieckiej*, „*Studia Oecumenica*” 2006, nr 6, s. 91.

ny może uczestniczyć w celebracjach niekatolickich⁵⁶. Zgodnie z postulatami ekumenistów katolickich i protestanckich biskupi niemieccy zalecają, aby małżonkowie żyjący w małżeństwach mieszanych szukali wspólnych wartości w wierze, odkrywali to, co ich łączy, brali czynny udział w życiu własnych Kościołów i Wspólnot. Temu celowi służą także organizowane w wielu parafiach nabożeństwa ekumeniczne⁵⁷.

Włochy

Z roku 2000 pochodzi dotyczące małżeństw mieszanych uzgodnienie Konferencji Episkopatu Włoch i Ewangelickich Kościołów Waldensów. Dokument ten – jak się wydaje – zawiera najdalej idące postanowienia, jeżeli chodzi o zawieranie tego typu związków. Zgodnie z jego postanowieniami narzeczeni sami wybierają formę ślubu, która im najbardziej odpowiada, a ich wspólnoty religijne mają obowiązek uszanować ich wybór. Jeżeli chodzi o wymogi prawa kanonicznego, to ich decyzja ma być uznana za wystarczającą rację do udzielenia przez ordynariusza strony katolickiej dyspensy od formy kanonicznej⁵⁸. Jeżeli chodzi o samą celebrację takiego małżeństwa, to dopuszcza się w niej obecność duchownych obu stron (choć bez koncelebracji)⁵⁹. W kwestii religijnego wychowania dzieci uznaje się pełne prawa obojga małżonków. Decydują oni sami, gdzie ochrzczają własne dzieci. Na obrzęd chrztu mogą też zaprosić duchownego drugiej strony⁶⁰.

Do rozwiązania włoskiego z entuzjazmem podchodzą także niektórzy polscy ekumeniści. Ich zdaniem umożliwia ono postrzeganie małżeństwa mieszanego jako szansy ekumenicznej⁶¹.

4.2. Regulacje polskie

Na tle wskazanych powyżej wybranych rozwiązań zachodnich warto usytuować obecną dyscyplinę Kościoła katolickiego w Polsce w zakresie zawierania małżeństw mieszanych. Podstawą dla niej są dwa dokumenty: „Wskazania w sprawie realizacji motu proprio Pawła VI *Matrimonia mixta*” z 1 kwietnia 1971 roku oraz „Instrukcja w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej” z 14 marca 1987 roku.

⁵⁶ Por. tamże, s. 92.

⁵⁷ Por. tamże, s. 97.

⁵⁸ Por. S. C. Napiórkowski, *Matrimonia mixta* po polsku. Poszukiwania bardziej ekumenicznego modelu, w: Chrystus światłem ekumenii. W drodze na Trzecie Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne w Sibiu, red. R. Porada, Opole 2006, s. 123-124.

⁵⁹ Por. tamże, s. 125.

⁶⁰ Por. tamże, s. 126.

⁶¹ Por. tamże, s. 124.

Wskazania (1971)

W treści Wskazań z 1971 roku warto zwrócić uwagę na następujące postanowienia:

„Do starania się o dyspensy wymagane dla zawierania małżeństw mieszanych oraz do ich błogosławienia jest kompetentny nie tylko duszpasterz strony katolickiej, ale także ten proboszcz, na którego terenie duszpasterskim zamieszkuje strona niekatolicka”⁶².

Duszpasterz katolicki ma obowiązek pouczyć o małżeństwie także stronę niekatolicką, zwracając uwagę na wspólne z Kościołem katolickim elementy doktrynalne. W przypadku wiernego prawosławnego należy przypomnieć prawdę o sakramentalności małżeństwa oraz wspólną cześć dla Matki Najświętszej. Wobec protestanta trzeba z kolei uwypuklić znaczenie sakramentu chrztu oraz prawd o małżeństwie zawartych w Piśmie Świętym⁶³.

Procedura bezpośredniego przygotowania do zawarcia małżeństwa mieszanego opiera się na standardowym protokole przedślubnym. Słuszną przyczyną do udzielenia zgody na takie małżeństwo może być sama stanowcza wola zawarcia małżeństwa przez nupturientów. Jednakże w związku z odmiennym w niekatolickich Kościołach i Wspólnotach kościelnych podejściem do kwestii nierozzerwalności w toku przygotowania do małżeństwa trzeba zwrócić uwagę na stwierdzenie stanu wolnego strony niekatolickiej⁶⁴.

Zanim duszpasterz prześle do ordynariusza miejsca prośbę o zezwolenie na małżeństwo mieszane, strona katolicka winna złożyć oświadczenie o trwaniu w wierze katolickiej oraz przyrzeczenie, iż dołoży wszelkich starań, aby dzieci były ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim. „Jest pożądane, by potwierdzenie przyjęcia do wiadomości było zaświadczone podpisem strony niekatolickiej na dokumencie rękojmi złożonym przez stronę katolicką”⁶⁵. Gdyby strona niekatolicka oświadczyła, iż zrobi wszystko, aby przeciwstawić się oświadczeniom strony katolickiej, kwestię udzielenia zezwolenia należy przedstawić kompetentnej władzy⁶⁶. Z kolei odnowa przed stroną katolicką złożenia wymaganego oświadczenia i przyrzeczenia, mimo podanych przez duszpasterza wyjaśnień, pociąga za sobą zaniechanie starań o uzyskanie zezwolenia⁶⁷.

⁶² Konferencja Episkopatu Polski, Wskazania w sprawie realizacji motu proprio Pawła VI *Matrimonia mixta*, w: *Ut unum*. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu, t. 1, dz. cyt., s. 216.

⁶³ Por. tamże, s. 217.

⁶⁴ Por. tamże.

⁶⁵ Tamże, s. 218.

⁶⁶ Por. tamże.

⁶⁷ Por. tamże, s. 218-219.

Wskazania przypominają także o możliwości dyspensy od formy kanonicznej w wypadkach, w których jej zachowanie jest moralnie niemożliwe (chodzi o różne opory strony niekatolickiej przed zawarciem ślubu w Kościele katolickim). Podkreśla się, iż małżeństwo zawarte z taką dyspensą jest sakramentalne i nierozzerwalne⁶⁸.

Jeżeli chodzi o udzielenie komunii eucharystycznej stronie niekatolickiej, Wskazania zezwalają na to względem strony prawosławnej (o ile wyrazi taką chęć)⁶⁹. Należy przy tym pamiętać o aktualnych postanowieniach „Dyrektorium ekumenicznego”, w świetle których taka praktyka nie powinna jednak mieć miejsca. Nie mogą zostać dopuszczeni do komunii protestanci ze względu na brak tej samej wiary w kwestii Eucharystii. Natomiast członkom Kościołów i Wspólnot kościelnych, które podzielają katolicką wiarę eucharystyczną, ordynariusz może zezwolić na przyjęcie komunii⁷⁰.

W celebracji małżeństwa mieszanego dopuszcza się także udział duchownego niekatolickiego, jeżeli byłoby to zgodne z miejscową opinią publiczną. Udział ten jest jednak ograniczony do odczytania fragmentu Pisma Świętego i złożenia życzeń⁷¹.

Akt małżeństwa powinien być spisany tam, gdzie zostało ono zawarte – także jeśli chodzi o małżeństwo zawarte na mocy dyspensy od formy kanonicznej, chyba że ordynariusz miejsca postanowi co innego (w tym przypadku możliwy jest zapis tylko w archiwum kurialnym). Zapisu takiego małżeństwa dokonuje się na podstawie świadectwa wydanego przez duchownego niekatolickiego lub przez urząd stanu cywilnego⁷².

Wskazania podkreślają, iż małżeństwo zawarte bez formy kanonicznej i przed datą udzielenia dyspensy jest nieważne. Obowiązkiem duszpasterza katolickiego jest powiadomienie małżonków o potrzebie konwalidacji, to jest o konieczności ponowienia zgody małżeńskiej wobec urzędowego świadka i dwóch świadków zwykłych. To oznaczałoby już zawarcie małżeństwa według formy kanonicznej. W takim przypadku małżeństwo zaczęłoby istnieć od momentu ponowienia zgody małżeńskiej. Jeśli jednak taka konwalidacja byłaby problematyczna dla małżonków, duszpasterz może zwrócić się do ordynariusza o uzdrowienie małżeństwa w zawiązku (*sanatio in radice*). Wówczas małżeństwo jest ważne od chwili wyrażenia zgody małżeńskiej w poprzedniej formie⁷³.

⁶⁸ Por. tamże, s. 220.

⁶⁹ Por. tamże, s. 221.

⁷⁰ Por. tamże.

⁷¹ Por. tamże.

⁷² Por. tamże.

⁷³ Por. tamże, s. 222.

Instrukcja (1987)

W Instrukcji wydanej w 1987 roku, a więc już po wejściu w życie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, Konferencja Episkopatu Polski zajmuje się obszerniej sprawą zawierania małżeństw mieszanych oraz ich duszpasterstwem. Episkopat przypomina, iż Kościół katolicki z zasady odradza zawieranie małżeństw mieszanych. Zauważa się w dokumencie poważne trudności związane z istnieniem takich małżeństw, a jednocześnie fakt, iż są one zjawiskiem coraz częstszym⁷⁴.

Dokument wymaga, aby małżeństwa mieszane otoczyć szczególną troską duszpasterską. W jej wykonywaniu duszpasterze katoliccy winni kierować się zasadami ekumenizmu oraz autentyczną nauką katolicką, poznając także – na ile to możliwe – doktrynę Kościołów i Wspólnot niekatolickich. Pożyteczna może się okazać współpraca z duchownymi innych wyznań⁷⁵.

Pierwszym elementem duszpasterstwa jest przygotowanie kandydatów do małżeństwa. Zachęta do zawierania małżeństw katolików z katolikami winna być treścią katechizacji przedmałżeńskiej. W przypadku zawierania małżeństwa mieszanego należy pouczyć o doktrynie katolickiej także stronę niekatolicką. W szczególności chodzi o przekazanie nauki o jedności i nierozzerwalności małżeństwa, której uznania należy domagać się także od strony niekatolickiej, nawet jeśli jej Kościół czy Wspólnota ma odmienną naukę i praktykę. Przekazywane przez katolickiego duszpasterza pouczenia winny jednak szanować wolność narzeczonych i być wolne od prozelityzmu. W tym duchu należy uszanować decyzję strony niekatolickiej o pozostaniu przy swoim wyznaniu. Gdyby natomiast zechciała ona przyjąć wyznanie katolickie, koniecznie należy zbadać dojrzałość i szczerze pobudki tej decyzji⁷⁶.

Gdyby zawarcie małżeństwa było połączone z przejściem strony niekatolickiej do Kościoła katolickiego, duszpasterz katolicki wymaga od niej dostarczenia potrzebnych dokumentów – metryki chrztu i świadectwa stanu wolnego. Jeśli strona katolicka nie mogłaby uzyskać tych dokumentów, sporządza się je na podstawie zaprzysiężonych świadków. Duszpasterz ma także obowiązek wymagania od obu stron świadectwa ukończenia kursu przedmałżeńskiego albo – jeśli strona niekatolicka go nie posiada – winien sam taki kurs przeprowadzić. Po przyjęciu strony niekatolickiej do jedności z Kościołem na podstawie złożonego wyznania wiary i po wygłoszeniu zapowiedzi związek małżeński błogosławiony jest w zwykły sposób⁷⁷.

⁷⁴ Por. Konferencja Episkopatu Polski, Instrukcja w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej, I – II.

⁷⁵ Por. tamże, III.

⁷⁶ Por. tamże, IV, 1-4.

⁷⁷ Por. tamże, IV, 5.

Jeśli strona niekatolicka pragnie pozostać przy własnym wyznaniu, duszpasterz katolicki wymaga od niej uzyskania stosownych dokumentów (metryki chrztu i świadectwa stanu wolnego). W tym przypadku ukończenie przez stronę niekatolicką kursu przedmażeńskie nie jest wymagane, jakkolwiek duszpasterz winien zachęcić ją do pogłębienia wiedzy, jeśli chodzi o naukę katolicką na temat małżeństwa i rodziny. Strona katolicka składa w trzech egzemplarzach oświadczenie, że uczyni wszystko, aby odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary, oraz przyrzeczenie, że uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim. Duszpasterz winien poinformować stronę niekatolicką o oświadczeniu i przyrzeczeniu strony katolickiej. Instrukcja przypomina wyraźnie wcześniejsze stanowisko, iż w wypadku odmowy złożenia wymaganych oświadczeń i przyrzeczeń duszpasterz powinien zaniechać kontynuowania procedury przygotowania do zawarcia małżeństwa mieszanego. Po złożeniu wymaganych deklaracji duszpasterz zwraca się do ordynariusza z prośbą o stosowne zezwolenie. Na jego podstawie może pobłogosławić małżeństwo. Jeśli strona niekatolicka należy do Kościoła prawosławnego, ślub może odbyć się w czasie Mszy Świętej. Tu także Episkopat daje możliwość udzielenia stronie prawosławnej komunii eucharystycznej bez specjalnego pozwolenia ordynariusza (przy czym – co należy powtórzyć – sprawa wygląda inaczej w świetle wydanego później dla całego Kościoła „Dyrektorium ekumenicznego”). Jeśli strona należy do innego wyznania, pozwolenie ordynariusza jest wymagane do tego, aby ślub mógł się odbyć w czasie Mszy Świętej. Udział duchownego niekatolickiego w obrzędzie jest dozwolony bez specjalnego zezwolenia ordynariusza, o ile nie wywoła to zgorszenia wiernych. Udział ten ma się ograniczać do czytania Pisma Świętego i możliwego przemówienia⁷⁸.

Instrukcja Episkopatu przewiduje także możliwość udzielenia dyspensy od formy kanonicznej, o ile strona niekatolicka stanowczo chce zawrzeć małżeństwo we własnym Kościele czy Wspólnocie, a strona katolicka wyraża na to zgodę. Duszpasterz ma w tym przypadku obowiązek przypomnienia stronie katolickiej, iż bez dyspensy od formy katolickiej ślub – poza wypadkiem zawarcia w Kościele prawosławnym – będzie z katolickiego punktu nieważny. Duszpasterz powinien w takim przypadku sporządzić protokół przedślubny (przynajmniej ze stroną katolicką, jeśli strona niekatolicka nie wyraża na to zgody), a następnie zwrócić się do ordynariusza o zezwolenie na zawarcie małżeństwa mieszanego i o dyspensę od formy kanonicznej⁷⁹.

Gdyby katolik zawarł związek małżeński poza Kościołem katolickim, nie uzyskawszy zezwolenia i dyspensy, obowiązkiem duszpasterza jest nakłonienie

⁷⁸ Por. tamże, IV, 6.

⁷⁹ Por. tamże, IV, 7.

go do naprawy tej sytuacji. W odniesieniu do małżeństw zawartych w Kościele prawosławnym naprawa ta ma polegać na zachęceniu do przystąpienia do sakramentu pokuty po uprzednim złożeniu w kancelarii parafialnej wymaganych do zawarcia małżeństwa mieszanego oświadczenia i przyrzeczenia. Fakt ślubu należy odnotować w metryce chrztu na podstawie zaświadczenia wydanego przez proboszcza prawosławnego lub – jeśli to niemożliwe – na podstawie zaprzysiężonego zeznania. W przypadku małżeństwa zawartego w innym Kościele czy Wspólnocie duszpasterz powinien umożliwić katolikowi uzyskanie u ordynariusza dekretu uważniającego małżeństwo⁸⁰.

Instrukcja Episkopatu podaje jeszcze dwa ważne wskazania w dziedzinie zawierania przez katolików małżeństw z niekatolikami. Pierwszym jest zalecenie, aby wydano stronie katolickiej dokumenty wymagane do zawarcia małżeństwa, nawet jeśli deklaruje ona chęć wystąpienia z Kościoła i przyjęcia wyznania współmałżonka⁸¹. Drugim jest zasada, że powiadamia się drugi Kościół czy Wspólnotę o zawarciu małżeństwa o różnej przynależności wyznaniowej⁸².

Dokument Episkopatu wskazuje także formy stałego duszpasterstwa małżeństw mieszanych. Wymienia się konieczność stałej troski duszpasterzy o takie związki, wyrażającej się m. in. w specjalnych spotkaniach formacyjnych, a nawet w organizowaniu wspólnot międzywyznaniowych w celu wymiany doświadczeń i wzajemnej pomocy w rozwiązywaniu powstających w życiu takich małżeństw problemów. Zadaniem duszpasterzy jest także zachęcanie małżonków do praktyk religijnych, wspólnej modlitwy czy czytania Pisma Świętego. W życiu religijnym wypada podkreślić pozytywny wymiar obchodzenia świąt obu wyznań. Instrukcja przypomina, iż strona katolicka – jeśli przez dłuższy czas nie ma fizycznej lub moralnej możliwości udziału w niedzielnej Mszy Świętej, może wziąć udział w nabożeństwie wspólnoty współmałżonka. Tutaj także Episkopat zezwala na przyjęcie przez katolika komunii eucharystycznej w Kościele prawosławnym, co jednak wyraźnie sprzeciwia się prawosławnej nauce i dyscyplinie⁸³.

Instrukcja zwraca uwagę, iż małżonkowie nie mogą doprowadzić do sytuacji, w której jedno z dzieci wychowywane jest w jednym wyznaniu, a drugie – w innym. Z tego powodu Kościół nie rezygnuje z troski o wychowanie wszystkich dzieci w wierze katolickiej. W przypadku małżeństw mieszanych duszpasterz powinien zwrócić uwagę na staranne przygotowanie do chrztu dzieci. W samej celebracji należy zwrócić uwagę, że chrzestnymi mogą być zgodnie z przepi-

⁸⁰ Por. tamże, IV, 8.

⁸¹ Por. tamże, IV, 9.

⁸² Por. tamże, IV, 10.

⁸³ Por. tamże, V, 1 – 4.

sami prawa kanonicznego tylko katolicy. Nie można jednak odmówić osobie niekatolickiej udziału w chrzcie w charakterze świadka występującego obok chrzestnego lub chrzestnej⁸⁴.

5. Czy małżeństwo mieszane może odegrać ekumenicznie pozytywną rolę?

Na zakończenie warto zastanowić się nad tym, czy małżeństwo mieszane może mimo wszystko odegrać pozytywną rolę w dziele pojednania chrześcijan. Odpowiedź na to pytanie – w świetle tego, co wyżej powiedziano – nie jest bynajmniej łatwa. Dokumenty kościelne wielokrotnie i wyraźnie wskazują, jak wielkie trudności wiążą się z powstaniem i trwaniem takich małżeństw. Trudności te nie ograniczają się tylko do harmonii życia małżeńskiego i rodzinnego, ale obejmują również dziedzinę religijną, będąc przyczyną wielu wspomnianych już zagrożeń dla wiary i chrześcijańskiego zaangażowania małżonków.

Niemniej jednak dokumenty Kościoła katolickiego – obok wskazywania na trudności i niebezpieczeństwa – mówią także o pewnych szansach. Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* naucza, iż małżeństwa mieszane mogą odegrać znaczącą rolę w dziedzinie ekumenicznego pojednania. Warunkiem tego jest jednak autentyczne zaangażowanie małżonków w życie ich wspólnot kościelnych oraz wierność obowiązkowi religijnym. To autentyczne zaangażowanie prowadzi do wspólnego przeżywania jedności w dziedzinie chrześcijańskich wartości moralnych i duchowych (por. FC 78). Podobną pozytywną wartość małżeństw mieszanych dostrzega także Instrukcja Episkopatu Polski z 1987 roku. Biskupi piszą w niej, iż harmonia małżeńska w takich związkach winna stać się wzorem dla chrześcijańskich dążeń ekumenicznych. W jej uzyskaniu i podtrzymywaniu konieczne jest zwracanie większej uwagi na elementy łączące Kościoły i Wspólnoty chrześcijańskie. Nie można też wykluczyć, iż poznanie nauki odmiennej tradycji wyznaniowej może znacząco wzbogacić przeżywanie wiary w małżeństwie mieszanym. Szczególnym zadaniem małżonków jest tu wspólna modlitwa o jedność chrześcijan oraz zaangażowanie w działalność ekumeniczną, jak choćby w organizację Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan⁸⁵.

Patrząc na te pozytywne elementy małżeństw mieszanych dostrzegane w dokumentach magisterialnych, warto zauważyć, że warunkiem tego, aby nie stały się one jedynie zbiorem pobożnych życzeń czy też postulatów zupełnie oderwanych od rzeczywistości, przyjąć należy, iż małżonkowie żyjący w związkach mieszanych wyznaniowo są autentycznie zaangażowani religijnie i wierni

⁸⁴ Por. tamże, V, 5; KPK 874.

⁸⁵ Por. Konferencja Episkopatu Polski, Instrukcja w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej, VI.

własnej tradycji kościelnej. Obserwowane jednakże objawy indyferentyzmu czy zaniku kościelnego zaangażowania takich małżonków każą podać w wątpliwość autentycznie pozytywne ekumeniczne znaczenie związków mieszanych. Można tu postawić tezę – przy świadomości istniejących zagrożeń, a jednocześnie z szacunkiem wobec pełnych nadziei stwierdzeń dokumentów kościelnych – iż do tego, aby małżeństwa mieszane odgrywały pozytywną ekumenicznie rolę, konieczne są działania duszpasterzy wszystkich Kościołów i Wspólnot zmierzające do ożywienia autentycznej wiary małżonków.

6. Wnioski duszpasterskie

Całość przedstawionych tutaj rozważań można zamknąć przedstawieniem głównych wniosków duszpasterskich dotyczących przygotowania do zawarcia małżeństwa mieszanego oraz troski pasterskiej o małżeństwa o różnej przynależności konfesyjnej.

Świadomość niebezpieczeństw

Należy uczciwie czytać dokumenty Magisterium oraz analizować trudności duszpasterskie napotymane w związku z religijnym życiem małżeństw mieszanych, aby – w duchu rzekomo ekumenicznym – nie bagatelizować związanych z takimi związkami niebezpieczeństw. Nawet autentyczny entuzjazm ekumeniczny nie może przesłonić rzeczywistości, która często bardzo odbiega od optymistycznych stwierdzeń promotorów ekumenicznego zbliżenia Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich. Wskazywanie na niebezpieczeństwa wynikające z zawierania małżeństw mieszanych nie ma jednak nigdy na celu hamowania ekumenicznego zbliżenia, lecz raczej wypracowanie takich środków duszpasterskich, które pomogłyby małżonkom żyjącym w tego typu związkach.

Odradzanie zawierania małżeństw mieszanych

Świadomość istniejących zagrożeń oraz uczciwa refleksja nad znaczeniem wspólnoty kościelnej dla życia religijnego małżonków winny prowadzić duszpasterzy do zasadniczego odradzania zawierania związków mieszanych. Takie powinny być treści katechez poświęconych małżeństwu i rodzinie w szkole średniej czy też kursu przedmałżeńskiego. Odradzanie nie oznacza bynajmniej zabrania zawierania takich związków, ponieważ duszpasterz winien zawsze ściśle wypełniać wskazania Kościoła. Odradzanie ma natomiast za zadanie skłonienie młodych ludzi do większej rozważności w wyborze przyszłego współmałżonka. Wśród różnych kryteriów i okoliczności decydujących o tym wyborze powinna znaleźć się także przynależność kościelna – nie jako element dyskryminujący osoby należące do innych Kościołów czy Wspólnot, lecz jako ważny czynnik decydujący o trwałości, harmonii i szansach przetrwania przyszłego małżeństwa.

Rzetelne przekazywanie stronie niekatolickiej nauki Kościoła

Jeżeli duszpasterz spotka się z narzeczonymi mającymi postanowienie zawarcia związku mieszanego wyznaniowo, ma on obowiązek jasnego przedstawienia katolickiej nauki o małżeństwie. Dotyczy to strony katolickiej (ponieważ dzisiaj wśród samych katolików poglądy na życie małżeńskie niekiedy znacznie różnią się od oficjalnej doktryny Kościoła) oraz niekatolickiej (przy świadomości, że nauka i praktyka wielu Kościołów i Wspólnot, nawet tak – zdawałoby się – bliskich jak prawosławie, w wielu miejscach odbiega od doktryny katolickiej). Szacunek do odmiennych przekonań strony niekatolickiej nie zwalnia duszpasterza z jasnego ukazania nauczania i prawodawstwa katolickiego.

Roztropne przyjmowanie wyznań wiary

Zdarza się, iż strona niekatolicka w toku przygotowań do zawarcia małżeństwa z katolikiem deklaruje chęć przyjęcia wiary katolickiej przez złożenie wymaganego wyznania wiary. Szanując jej wolność religijną, nie można jej tego nigdy zabraniać. Duszpasterz powinien jednak wstrzymać się również z namawianiem niekatolika do zmiany wyznania, co mogłoby być odczytane jako prozelityzm. Raczej w przygotowaniach do małżeństwa należy ukazać narzeczonym pozytywne i negatywne elementy zarówno zmiany wyznania, jak i pozostaniu przy własnym wyznaniu, akcentując problemy związane z przyjmowaniem sakramentów świętych i wychowaniem religijnym dzieci, lecz również zwracając uwagę na konieczność autentycznego życia religijnego, uczestnictwa w kulcie oraz praktyki modlitwy. Trzeba zatem rozeznaczyć, czy za chęcią złożenia katolickiego wyznania wiary idzie rzeczywiste pragnienie katolickiego życia. Nie może to być tylko pozbawiony treści gest mający umożliwić jak najszybsze załatwienie formalności i zawarcie małżeństwa.

Kontakt duszpasterski

Dokumenty kościelne wielokrotnie przypominają ciążący na duszpasterzach obowiązek troski o małżeństwa mieszane. Nawet opory ze strony małżonków nie mogą z tego obowiązku zwalniać. W tym duchu należy realizować wizytę duszpasterską (kolędę) – tam, gdzie małżeństwa mieszane zdecydowały się na przyjęcie kapłana katolickiego. Powinien to być element katechezy związanej ze chrztem dzieci lub ich przygotowaniem do I Komunii Świętej czy bierzmowania. Może to być także treścią katechezy szkolnej, o ile znacząca grupa uczniów pochodzi z rodzin wyznaniowo mieszanych.

Fr. Marcin Składanowski: Les mariages mixtes – une chance œcuménique et des problèmes quotidiens. La perspective théologique et pastorale

L'article concerne le problème des mariages mixtes (selon la définition présentée par le Code de Droit Canonique de 1983, can 1124: «le mariage entre deux personnes baptisées, dont l'une a été baptisée dans l'Église catholique ou y a été reçue après le baptême, et qui ne l'a pas quittée par un acte formel, et l'autre inscrite à une Église ou à une communauté ecclésiale n'ayant pas la pleine communion avec l'Église catholique»). Les mariages se multiplient parmi des chrétiens appartenant à de diverses Églises et Communautés ecclésiales. Ce phénomène est présent aussi en Pologne. Cependant il y a des problèmes sérieux liés aux mariages mixtes. Le texte présente d'abord les principaux problèmes théologiques et pastoraux liés aux mariages mixtes. Toutes ces difficultés mentionnées, l'article présente l'enseignement de l'Église catholique dans les documents postconciliaires: l'instruction «Matrimonii sacramentum» de 1966, le motu proprio du Pape Paul VI «Matrimonia mixta» de 1970, le Code de Droit Canonique de 1983 et le «Directoire œcuménique» du Conseil Pontifical pour l'Unité des Chrétiens de 1993. L'article mentionne aussi la position générale des Églises et des Communautés ecclésiales non-catholiques et leur critique de l'enseignement catholique. La partie suivante de l'article est consacrée à indiquer des résultats des dialogues œcuméniques consacrés à la question des mariages mixtes. On rappelle des solutions acceptées en Suisse, en Allemagne et en Italie. Dans ce contexte, le texte montre la situation actuelle polonaise, surtout sur la base de deux documents de la Conférence Episcopale Polonaise de 1971 et 1987. La dernière partie de l'article est une tentative de répondre si – et dans quelles conditions – les mariages mixtes peuvent jouer un rôle positif dans le rapprochement œcuménique des chrétiens. La présentation se ferme par une liste des propositions concrètes pour la préparation des chrétiens qui désirent contracter un mariage mixte et pour la pastorale de tels familles.